

Dziecko z zespołem Aspergera w klasie. Kompendium wiedzy nauczyciela

Moduł 2. Zespół Aspergera z perspektywy dziecka mającego objawy, jego rodzica i nauczyciela

AUTOR: Izabela Banaszczyk

 ZAŁĄCZNIK 1.

„(...) NIE LUBIĘ NAUCZYCIELKI MUZYKI, PANI MULDON. MAX NAZYWA JĄ BOMBA MULDON (...) OLIVER TEŻ JĄ TAK NAZYWA, A DO TEGO ODGRYWA CAŁĄ SCENĘ: WYSKAKUJE W POWIETRZE Z OKRZYKIEM „MULDOOOOOOOON!”, LĄDUJE NA PODŁODZE I ROBI PRZEWROT. ALE TO JESZCZE NIE KONIEC. Z PRZEWROTU NATYCHMIAST PODRYWA SIĘ NA RÓWNE NOGI. JAK KOT W KRESKÓWCE.”

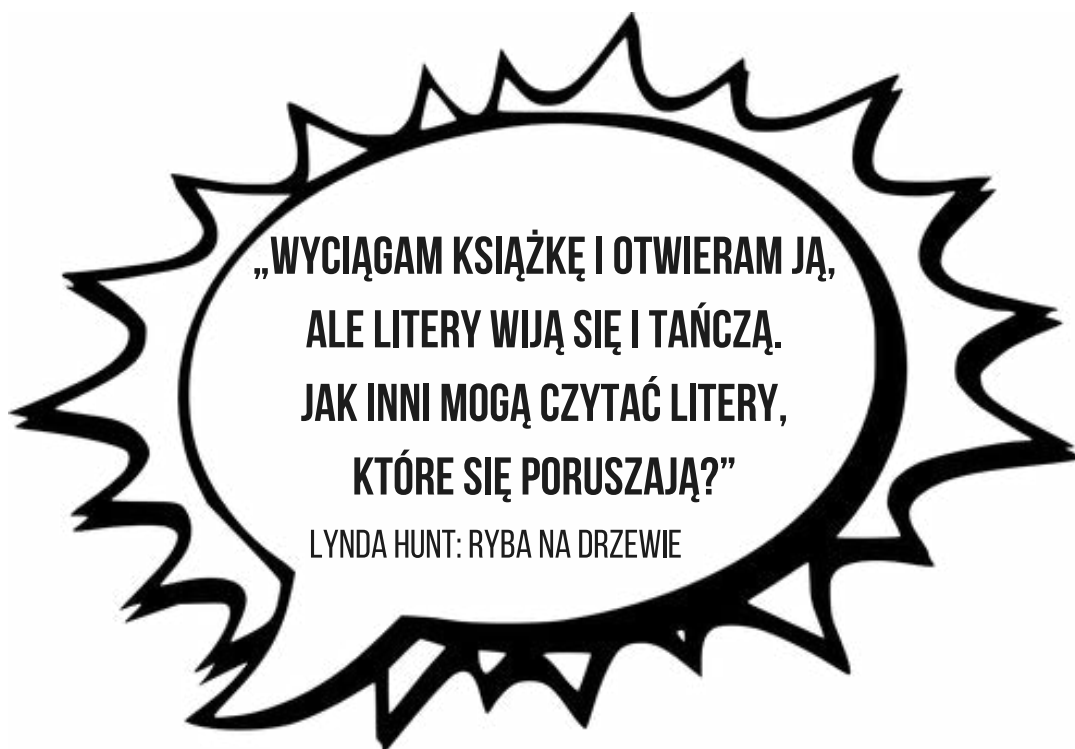
LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE

**„SŁYSZAŁ O CZYMŚ TAKIM. TO TAKIE
CHOROBY Z KOMBINACJĄ LITER W
NAZWIE, NA KTÓRE DOSTAJE SIĘ
AMFETAMINĘ NA RECEPTĘ.”**

FREDRIK BACKAMAN: MĘŻCZYZNA IMIENIEM OVE

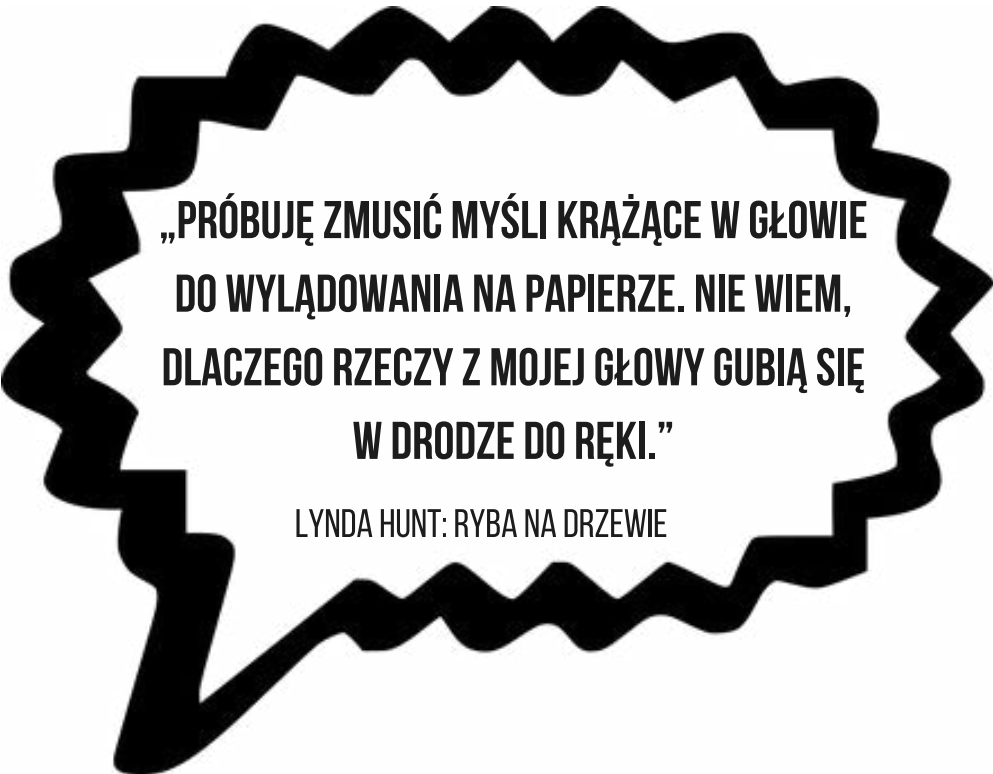
**„PO PROSTU UWAŻAŁ, ŻE W ŻYCIU POWINNO
BYĆ TROCHĘ PORZĄDKU I ŁADU. TO WSZYSTKO.
ŻE POWINNY ISTNIEĆ RUTYNY, ŻEBY MOŻNA
BYŁO NA PEWNYCH RZECZACH POLEGAĆ.”**

FREDRIK BACKAMAN: MĘŻCZYZNA IMIENIEM OVE



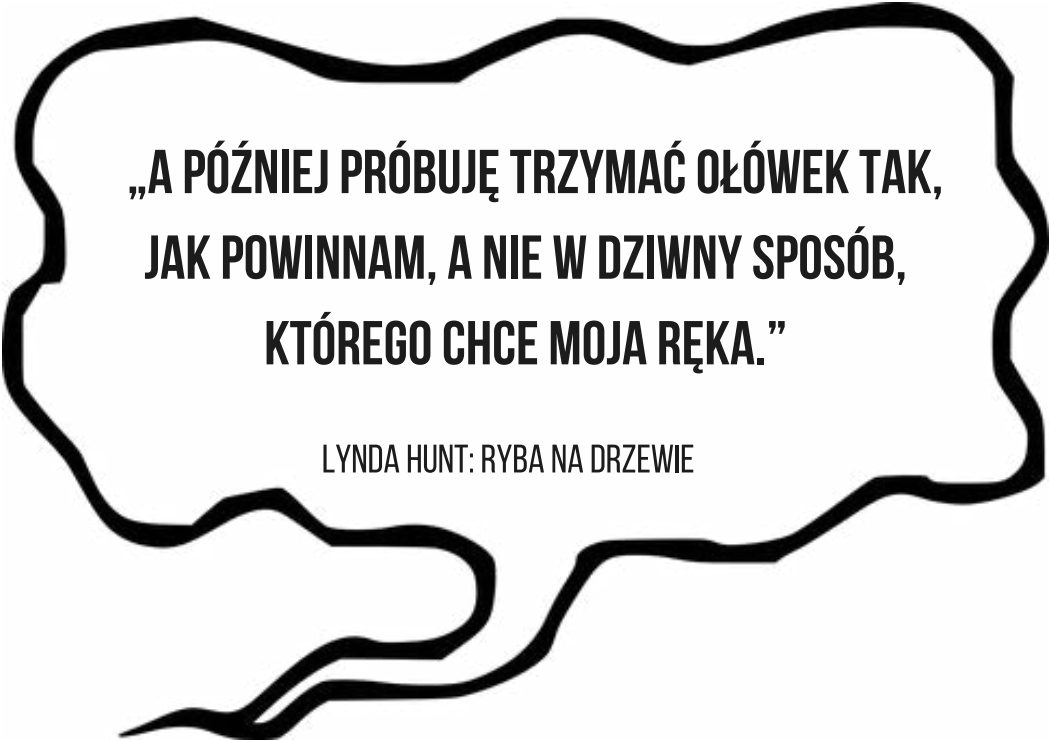
„DLA MNIE CZYTANIE PRZYPOMINA SYTUACJĘ,
KIEDY COŚ WYPADŁO MI Z RĘKI; GORĄCZKOWO
PRÓBUJĘ TO ZŁAPAĆ, A KIEDY JESTEM JUŻ PEWNA,
ŻE TO MAM, UCIEKA MI.”

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE



**„PRÓBUJĘ ZMUSIĆ MYŚLI KRAŻĄCE W GŁOWIE
DO WYLĄDOWANIA NA PAPIERZE. NIE WIEM,
DLACZEGO RZECZY Z MOJEJ GŁOWY GUBIĄ SIĘ
W DRODZE DO RĘKI.”**

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE



**„A PÓŹNIEJ PRÓBUJĘ TRZYMAĆ OŁÓWEK TAK,
JAK POWINNAM, A NIE W DZIWNY SPOSÓB,
KTÓREGO CHCE MOJA RĘKA.”**

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE

**„CZYTANIE PRZYPOMINA MI PRÓBĘ
ZNALEZIENIA SENSU W NALANEJ DO MISKI ZUPIE
Z LITER. PO PROSTU NIE ROZUMIEM JAK INNI TO
ROBIĄ.”**

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE

**„GDY WESZLIŚMY DO WIELKIEJ SALI GIMNASTYCZNEJ
I USTAWILIŚMY SIĘ W RZĘDZIE PADŁY ZNANE NAM SŁOWA „CHŁOPCY,
ZRÓBCIE SOBIE ROZGRZEWKĘ!”. WTEDY OTWORZYŁEM SZEROKO
OCZY ZE ZDUMIENIA... RYSIEK NIE RUSZYŁ SIĘ Z MIEJSCA TYLKO
ZACZĄŁ POCIERAĆ DŁOŃMI SWOJE RAMIONA ZAPLATAJĄC RĘCE TAK,
JAKBY MU BYŁO ZIMNO. SZYBKO ZAUWAŻYLI
TO TEŻ INNI CHŁOPCY. PRZYGLĄDALI SIĘ MU Z NIEDOWIERZANIEM.”**
JOANNA CHROMIK – KOVACS, IZABELA BANASZCZYK: KIM JEST RYŚ?

„POTEM JEST JAK ZWYKLE PRZY WSZYSTKICH WYBUCHACH ZŁOŚCI. TO NIE JEST EFEKT JEDNEJ NEGATYWNEJ EMOCJI. TO JEST CAŁA SERIA NEGATYWNYCH EMOCJI, KTÓRE SĄ WRZUCANE DO WULKANU NA PIERSIACH I CZEKAJĄ NA ODPOWIEDNI MOMENT, ŻEBY WYBUCHNAĆ. ELSA JEST ZŁA (...) WSZYSTKIE TE NEGATYWNE UCZUCIA NARAZ TO ZA WIELE, WIĘC ZANIM SŁOWA OPUSZCZĄ JEJ USTA WIE, JAK WIELKIM BŁĘDEM BĘDZIE ICH WYPOWIEDZENIE. (...) ŻĄLUJE JUŻ W CHWILI, GDY TO MÓWI, ALE JEST ZA PÓŹNO.”

FREDRIK BACKMAN: POZDRAWIAM I PRZEPRASZAM

„ELSA NIENAWIDZI PONIEDZIAŁKÓW. W SZKOLE JEST NAJGORZEJ W PONIEDZIAŁKI, BO CI, KTÓRZY PRZEŚLADUJĄ INNYCH, MUSZĄ CZEKAĆ CAŁY WEEKEND, ABY SIĘ WYŻYĆ NA SWOJEJ OFIERZE. KARTECZKI W JEJ SZAFCE SĄ ZAWSZE NAJGORSZE W PONIEDZIAŁKI.”

FREDRIK BACKMAN: POZDRAWIAM I PRZEPRASZAM

**„-NIE NOSZĘ CODZIENNIE TEJ SAMEJ KOSZULKI. MAM
PIĘĆ IDENTYCZNYCH.**

KEISHA WYTRZESZCZA OCZY.

**- POWAŻNIE? KUPIŁEŚ PIĘĆ TAKICH SAMYCH
KOSZULEK?**

ON NAJWYRAŹNIEJ NIE UWAŻA, ZE TO COŚ WAŻNEGO.

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE

**„PO PROSTU UWAŻAŁ, ŻE W ŻYCIU POWINNO BYĆ
TROCHĘ PORZĄDKU I ŁADU. TO WSZYSTKO. ŻE POWINNY
ISTNIEĆ RUTYNY, ŻEBY MOŻNA BYŁO NA PEWNYCH
RZECZACH POLEGAĆ.”**

FREDRIK BACKAMAN: MĘŻCZYŻNA IMIENIEM OVE

„LUDZIE ZACHOWUJĄ SIĘ TAK, JAKBY SŁOWA „OPÓŹNIONA W CZYTANIU” WYJAŚNIAŁY IM WSZYSTKO, CO JEST WE MNIE W ŚRODKU. JAKBYM BYŁA SŁOIKIEM ZUPY, A ONI MOGLI PRZECZYTAĆ LISTĘ SKŁADNIKÓW I WIEDZIELI O MNIE WSZYSTKO. W ZUPIE JEST MNÓSTWO RZECZY, KTÓRYCH NIE DA SIĘ UMIEŚCIĆ NA ETYKIETCE, JAK JEJ ZAPACH, SMAK I UCZUCIE CIEPŁA PO ZJEDZENIU. WE MNIE TEŻ MUSI BYĆ COŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO DZIECIAK, KTÓRY KIEPSKO CZYTA.”

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE

**„- JAK ZAUWAŻYLIŚCIE, MAMY W KLASIE NOWEGO KOLEGĘ, MA NA IMIĘ RYŚ. RYSIU ZAPRASZAM CIĘ NA ŚRODEK, OPOWIESZ TROSKĘ O SOBIE.? CHŁOPIEC WYRAŹNIE SIĘ ZDENERWOWAŁ, SZTYWNYM KROKIEM PODSZEDŁ DO PANI I NIE PATRZĄC NA NIKOGO POWIEDZIAŁ:
- NIE JESTEM RYŚ. MAM NA IMIĘ RYSZARD, RYSIEK. JESTEM CHŁOPCEM,
NIE JESTEM KOTEM**

JOANNA CHROMIK – KOVACS, IZABELA BANASZCZYK: KIM JEST RYŚ?

**„NA SZCZĘŚCIE KACPER NIE ZAWSZE WĄCHAŁ
LUDZI. CZASAMI OGLĄDAŁ OBRAZKI W KSIĄŻKACH.
ALBO LEŻAŁ. ZAWINIĘTY W KOC JAK NALEŚNIK. SAM
SIĘ TAK ZAWIJAŁ I WCISKAŁ POD MATERAC.”**

ROKSANA JĘDRZEJEWSKA – WRÓBEL: KOSMITA

**„PAN DANIELS POKAZUJE OLIVEROWI UNIESIONY KCIUK.
TO SUPER, ZE MAJĄ TEN SYGNAŁ Z CIĄgniĘCIEM ZA UCHO.
W TEN SPOSÓB PAN DANIELS NIE ZAWSZE MUSI
OLIVEROWI PRZY CAŁEJ KLASIE ZWRACAĆ UWAGĘ,
ŻE ZACHOWUJE SIĘ NIEODPOWIEDNIO. (...) WIĘKSZOŚĆ
NAUCZYCIELI CHYBA WOLAŁABY, ŻEBY WSZYSCY
UCZNIOWIE BYLI TACY SAMI – DOSKONALI I CISI.”**

LYNDA HUNT: RYBA NA DRZEWIE